



Sygn. akt I NSNc 451/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maria Szczepaniec (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Księżak

Katarzyna Monika Borkowska (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa P. G.

przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń [...] S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 16 grudnia 2021 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Okręgowego w L. w dniu 30 grudnia 2014 r., sygn. II Ca [...]

- 1. uchyla w całości zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania;**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w L. wyrokiem z 20 sierpnia 2014 r., sygn. I C (...), zasądził od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji (...) S.A. w W. na rzecz powoda P. G. kwotę 5 852,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 5 602,62

zł od dnia 15 lipca 2013 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 250,00 zł od dnia 29 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty (pkt I); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania i kosztach sądowych (pkt III i IV).

Sąd Rejonowy ustalił, że 8 czerwca 2013 r. miała miejsce kolizja drogowa, w następstwie której uległ uszkodzeniu samochód osobowy stanowiący własność powoda. Sprawca kolizji drogowej był objęty umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, którą zawarł z pozwanym. Powód 13 czerwca 2013 r. zgłosił pozwanemu szkodę. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił, że przed dniem kolizji drogowej w samochodzie osobowym uszkodzony był i klejony reflektor przedni lewy, drzwi prawe i tylne z lewej strony (zarysowania lakieru) oraz zderzak przedni. Pozwany wycenił koszt naprawy uszkodzeń powstałych w wyniku kolizji drogowej na kwotę 4 927,66 zł, która została powodowi wypłacona.

Powód, mając wątpliwości co do prawidłowości obliczenia wysokości należnego mu świadczenia ubezpieczeniowego, zlecił wykonanie wyceny kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu podmiotowi zewnętrznemu, specjalizującemu się w tym zakresie. Po uzyskaniu wyceny kosztów naprawy pojazdu, powód zwrócił się do pozwanego o dopłatę świadczenia ubezpieczeniowego oraz zwrot kwoty 250,00 zł poniesionej z tytułu wynagrodzenia za sporządzenie nowej kalkulacji kosztów naprawy. Pozwany nie uwzględnił roszczenia powoda. Sąd Rejonowy ustalił, że koszty naprawy uszkodzonego pojazdu wynosiły łącznie 11 094,76 zł. Powód sprzedał przedmiotowy samochód po dokonaniu jego częściowej naprawy za niższą cenę niż w przypadku wykonania naprawy całościowej i zgodnej z technologią przyjętą przez producenta samochodów tej marki.

Sąd Rejonowy jako podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego wskazał przepisy art. 822 k.c., art. 805 § 2 pkt 1 k.c., art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c., art. 13 ust. 2 i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 ze zm.). W ocenie Sądu Rejonowego świadczenie ubezpieczeniowe powinno zapewnić poszkodowanemu doprowadzenie do naprawy uszkodzonego pojazdu polegającego na przywróceniu stanu technicznego, o takich samych

walorach użytkowych i estetycznych, jaki był bezpośrednio przed jego uszkodzeniem. Sąd Rejonowy wskazał, że koszty naprawy uszkodzonego pojazdu wynoszą łącznie 11 094,76 zł, zatem powodowi przysługuje dopłata w wysokości ponad kwotę dotychczas wypłaconego świadczenia ubezpieczeniowego. Sąd Rejonowy stwierdził, że obowiązek wypłaty sumy pieniężnej potrzebnej do naprawienia szkody majątkowej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od dokonania przez poszkodowanego naprawy doznanej przez niego szkody (przywrócenia stanu poprzedniego), a nawet od tego, czy w ogóle ma on zamiar ją naprawić. Sąd Rejonowy zaznaczył, że nawet w przypadku niedokonania naprawy lub jej wykonania w całości lub w części niezgodnie z odpowiednią technologią, nadal istnieje uszczerbek majątkowy poszkodowanego. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że okoliczność zbycia przez powoda samochodu, w stanie częściowo nadal uszkodzonym wskutek kolizji drogowej – co również musiało mieć znaczący wpływ na wysokość ceny sprzedaży – nie ma znaczenia dla rozpoznawanej sprawy, ponieważ roszczenie powoda powstało z chwilą doznania przez powoda szkody. Sąd Rejonowy stwierdził, że skoro rzeczywiste koszty naprawy pojazdu wynoszą łącznie 11 094,76 zł, to powodowi należy się dopłata ponad kwotę wypłaconego dotychczas świadczenia.

Od wyroku apelację wniósł pozwany zaskarżając go w części, zarzucając naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. i art. 6 k.c., art. 361 § 1 i 2 w zw. z art. 361 k.c.

Wyrokiem z 30 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w L., sygn. II Ca (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo także w zakresie kwoty 5 852,62 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 5 602,62 zł od dnia 15 lipca 2013 r. i od kwoty 250,00 zł od dnia 29 sierpnia 2013 r. (pkt I), obciążając powoda kosztami postępowania przed sądem pierwszej instancji oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy poza ustaleniem, że powód sprzedał samochód po dokonaniu jego częściowej naprawy za cenę niższą niż w przypadku wykonania całościowej i zgodnej z przyjętą przez producenta samochodów tej marki technologią. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że na podstawie zebranego materiału dowodowego nie jest

możliwe ustalenie w jakim zakresie i w jaki sposób samochód został przed zbyciem naprawiony, za jaką cenę został sprzedany i jaka była relacja pomiędzy ceną a wartością pojazdu w stanie bez uszkodzeń pochodzących z kolizji drogowej. Sąd Okręgowy powołując się na art. 6 k.c. wskazał, że na powodzie spoczywał obowiązek udowodnienia tych okoliczności. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo przytoczył przepisy prawa materialnego mające zastosowanie w sprawie, ale nieprawidłowo zastosował przepisy dotyczące ustalenia wysokości szkody, w szczególności art. 361 § 2 k.c. uznając, że okoliczność zbycia przez powoda uszkodzonego pojazdu pozostaje bez znaczenia dla określenia wysokości szkody. W ocenie Sądu Okręgowego, powód nie udowodnił, aby należało mu się odszkodowanie w wyższej wysokości niż wypłacona kwota. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w sytuacji gdy powód nie przedstawił dokumentów potwierdzających koszty naprawy, należy ustalić wysokość przeciętnych kosztów naprawy pojazdu, z uwzględnieniem rzeczywistego sposobu jego naprawy. Jeżeli sposób naprawy nie przywrócił pojazdu do stanu poprzedniego, odszkodowanie powinno również obejmować utratę wartości pojazdu, jaka nastąpiła na skutek niepełnej naprawy bądź koszty doprowadzenia naprawy pojazdu do właściwego zakończenia. Ciężar udowodnienia tych okoliczności również spoczywał na powodzie. Sąd Okręgowy zaznaczył, że obowiązek naprawienia szkody powstaje z chwilą jej wyrządzenia, ale zgodnie z art. 363 § 2 k.c. wysokość odszkodowania należy ustalić według cen z daty ustalenia odszkodowania a nie daty powstania szkody. Na dzień orzekania ustala się wysokość szkody i uwzględnia się zdarzenia, jakie zaistniały po powstaniu szkody, a miały wpływ na jej wysokość.

Prokurator Generalny wniósł do Sądu Najwyższego (data wpływu: 13 lipca 2021 r.) skargę nadzwyczajną, na podstawie art. 89 § 1 i 2 w zw. z art. 115 § 1 i 1a ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz. U. 2021 r., poz. 154; dalej: u.SN), od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w L. z 30 grudnia 2014 r., sygn. II Ca (...), z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, zaskarżając go w całości.

Skarżący, na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 i 2 u.SN, zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

1. naruszenie konstytucyjnych zasad i praw konstytucyjnych, w szczególności zasady zaufania obywateli do państwa i prawa wynikającej z art. 2 Konstytucji RP, a także prawa do równego traktowania przez władze publiczne, o którym mowa w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP w taki sposób, że:

- Sąd Okręgowy w L. nie zastosował przepisów o odpowiedzialności odszkodowawczej, zgodnie z dyrektywami wykładni, w tym zgodnie z powszechnie przyjętym przez sądy rozumieniem danych instytucji prawnych, a w ten sposób naruszył zasadę lojalności państwa wobec obywateli, którzy na podstawie gwarancji wynikających z zasady demokratycznego państwa prawnego mają prawo oczekiwać, że prawo i sposób jego interpretacji będzie przewidywalny i zrozumiały dla ich adresatów;

- Sąd Okręgowy w L. dokonując błędnej wykładni przepisów i aplikując ją w sprawie powoda zróżnicował sytuację poszkodowanego w określaniu wysokości odszkodowania zależności od tego, czy ten dokonał napraw koniecznych pojazdu przed ustaleniem wysokości całego należnego odszkodowania czy też nie, podczas gdy cechą relewantną - z punktu widzenia konstytucyjnej zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP) jest w tym wypadku nie moment naprawy pojazdu, ale fakt zaistnienia szkody;

2. rażące naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że ustalenie hipotetycznej wysokości kosztów naprawy nie było okolicznością istotną dla wyniku procesu, a wobec tego, że powód zbył częściowo naprawiony pojazd jego szkoda nie mogła odpowiadać już dalszym kosztom naprawy tego pojazdu (pozostaje do dokonania), gdyż uszczerbek w jego dobrach majątkowych odpowiadał wyłącznie różnicy pomiędzy wartością pojazdu, jaką miałby on w stanie nieuszkodzonym w kolizji drogowej, a uzyskaną ceną, z uwzględnieniem ewentualnie dotychczas poniesionych przez powoda nakładów na naprawę pojazdu w sytuacji, gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu wskazuje, iż niezależnie od tego czy poszkodowany naprawił i jakim kosztem dokonał częściowej naprawy

uszkodzonego podczas kolizji pojazdu, również niezależnie od faktu dokonania jego sprzedaży, ma on prawo do pełnego odszkodowania;

- art. 6 k.c. w zw. z art. 363 § 1 i 2 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że na stronie powodowej spoczywał ciężar dowodzenia faktu przeprowadzenia częściowej naprawy pojazdu, jego zakresu i technologii naprawy, daty sprzedaży auta i uzyskanej ceny, relacji pomiędzy uzyskaną ceną a wartością pojazdu w stanie bez uszkodzeń pochodzących z kolizji, jako okoliczności niezbędnej dla ustalenia wysokości odszkodowania, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu wskazuje, że okoliczności te nie mają znaczenia dla przedmiotowej sprawy, a gdy poszkodowany wykazał zaistnienie zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową pozwanego i wysokość hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu, wówczas ciężar dowodu, że tak obliczone odszkodowanie w indywidualnych okolicznościach sprawy przekraczało wysokość szkody, obciążał pozwanego.

W uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej Prokurator Generalny wyjaśnił, że w świetle obowiązujących przepisów nie ma podstaw do różnicowania zasad odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela w zależności od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy pojazdu i czy samochód nadal jest jego własnością. W ocenie Prokuratora Generalnego, Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że zbycie przez powoda pojazdu uszkodzonego na skutek kolizji i później częściowo naprawionego, wykluczało możliwość całkowitej jego naprawy, przez co powód utracił prawo do żądania naprawienia uszczerbku rozumianego jako koszt przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Prokurator Generalny zaznaczył, że odszkodowanie ustala się mając na uwadze zasadę pełnego odszkodowania, nie przekraczając jednocześnie faktycznie doznanej przez poszkodowanego szkody. Prokurator Generalny powołał się na dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego przyjmujące, że jeżeli naprawa uszkodzonego pojazdu nie stanowi warunku dochodzenia odszkodowania to okoliczność, że poszkodowany nie czekając na wypłatę odszkodowania dokona sprzedaży uszkodzonego samochodu, nie pozbawia go prawa do odszkodowania w wysokości odpowiadającej hipotetycznym kosztom naprawy. Zdaniem Prokuratora Generalnego, skorzystanie z uprawnienia do zbycia rzeczy nie może ograniczać

wysokości należnego odszkodowania, natomiast ubezpieczyciel sprawcy szkody powinien wyrównać uszczerbek w majątku poszkodowanego do pełnej wysokości. W opinii Prokuratora Generalnego, stanowisko Sądu Okręgowego co do sposobu wyliczenia wysokości odszkodowania należnego powodowi nie znajduje uzasadnienia w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W ocenie Prokuratora Generalnego, za nieprawidłowe należy uznać stanowisko Sądu Okręgowego dotyczące obciążenia powoda obowiązkiem udowodnienia okoliczności dotyczących wydatków poniesionych na naprawę pojazdu. Sąd II instancji w sposób nieuprawniony przerzucił na powoda ciężar wyjaśnienia wątpliwości dotyczących wydatków poniesionych na naprawę pojazdu, zakresu tej naprawy i ceny uzyskanej ze sprzedaży pojazdu uznając, że mają one wpływ na określenie wysokości odszkodowania i pozwalają wykluczyć wzbogacenie poszkodowanego.

W konsekwencji autor skargi nadzwyczajnej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie apelacji pozwanego w całości.

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną, pozwany wniósł o oddalenie skargi nadzwyczajnej z uwagi na brak podstawy do uchylenia zaskarżonego orzeczenia. Odnosząc się do zarzutów skargi nadzwyczajnej pozwany podniósł, że skarżący nie wykazał, aby spełniona została przesłanka ogólna, jak również żadna z podstaw szczególnych. Pozwany zaznaczył, że w chwili ustalania wysokości odszkodowania uszkodzony pojazd nie był już własnością poszkodowanego, a tym samym brak było podstaw do uznania, że oszacowanie szkody miałoby odpowiadać dalszym kosztom jego naprawy. Zdaniem pozwanego Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że na powodzie spoczywał obowiązek wykazania różnicy między ceną jaką uzyskał ze sprzedaży pojazdu uszkodzonego i naprawionego jedynie w części, a ceną jaką mógłby uzyskać, gdyby pojazd był w stanie nieuszkodzonym. W ocenie pozwanego, tylko porównanie tych wartości dawało podstawę do ustalenia uszczerbku w majątku poszkodowanego, który sprzedał swój pojazd.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna zasługuje na uwzględnienie skutkujące uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania.

Zgodnie z art. 89 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2021, poz. 154, dalej: u.SN), jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile: orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji, lub orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Skarga nadzwyczajna stanowi instytucję prawną zaliczaną do nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Ustawodawca przyjął, że celem skargi nadzwyczajnej jest eliminowanie z obrotu prawnego wadliwych orzeczeń sądowych, które nie spełniają podstawowych standardów, w szczególności zostały wydane w oparciu o nieprawidłowo zrekonstruowane normy prawne lub ustalenia sądu są sprzeczne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, nawet w przypadku, gdy są już prawomocne (uzasadnienie projektu ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, druk sejmowy VIII kadencji nr 2003).

Orzekanie w ramach skargi nadzwyczajnej ma jednak charakter wyjątkowy, bowiem możliwość skorygowania prawomocnych orzeczeń uzasadniania jest takim stopniem ich wadliwości, którego nie da się pogodzić z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego, czyniąc je przez to elementarnie niesprawiedliwymi.

Na podmiocie wnoszącym skargę nadzwyczajną spoczywa w pierwszej kolejności powinność wykazania zaistnienia w danej sprawie przynajmniej jednego z uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Zaistnienie tego rodzaju uchybienia potwierdza wadliwość zaskarżonego orzeczenia, rodząc jednocześnie obowiązek zbadania, czy wadliwość ta powinna być usunięta ze względu na

konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Samo zatem zaistnienie przesłanki szczególnej wskazanej w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN nie przesądza automatycznie o konieczności usunięcia z obrotu prawnego zaskarżonego orzeczenia. Natomiast niezasadność zarzutów podnoszonych przez podmiot skarżący w ramach podstaw szczególnych przesądza o bezzasadności skargi, nawet bez badania przesłanki ogólnej skargi (wyroki Sądu Najwyższego z: 30 czerwca 2021 r., I NSNc 171/20; 28 lipca 2021 r., I NSNc 179/20, 24 listopada 2021 r., I NSNc 66/21; postanowienie Sądu Najwyższego z 2 marca 2021 r., I NSNk 5/20).

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że skarga nadzwyczajna nie służy do eliminowania wszystkich wadliwych orzeczeń sądowych, a jedynie tych, które obarczone są wadami o fundamentalnym znaczeniu w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, które uzasadniają ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 2/20; wyroki Sądu Najwyższego z: 30 czerwca 2021 r., I NSNc 171/20; 28 lipca 2021 r., I NSNc 179/20, 24 listopada 2021 r., I NSNc 66/21; postanowienie Sądu Najwyższego z 2 marca 2021 r., I NSNk 5/20).

Zasada demokratycznego państwa prawnego w znaczeniu opisowym jest zbiorem różnych wartości bezpośrednio lub pośrednio wyrażonych w Konstytucji RP, dotyczących prawa, ustroju państwa oraz relacji między państwem a jednostką (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 25 listopada 1997 r., K 26/97).

W literaturze wskazuje się, że ustawodawca przyznał pierwszeństwo zasadzie sprawiedliwości, rozumianej jako wydanie orzeczenia wolnego od wad, zgodnego z prawem materialnym i procesowym, a także opartego na prawidłowo zebranych i zweryfikowanym materiale dowodowym. Jednocześnie przewidział mechanizmy mające na celu zabezpieczenie stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych w takim zakresie, w jakim jest to do pogodzenia z założeniami skargi nadzwyczajnej (K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 458).

Wniesienie skargi nadzwyczajnej jest dopuszczalne dopiero po wyczerpaniu dostępnych środków zaskarżenia (art. 89 § 1 u.SN). Ustawa przewiduje ponadto ściśle określony krąg podmiotów uprawnionych do jej wniesienia (art. 89 § 2 u.SN).

Prokurator Generalny oparł skargę nadzwyczajną na:

1. przesłance ogólnej, w postaci konieczności zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, oraz

2. przesłance szczególnej – naruszenia zasad, wolności i praw człowieka i obywatela określonych w art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji RP oraz rażącego naruszenia prawa materialnego (art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. oraz art. 6 k.c. w zw. z art. 363 § 1 i 2 k.c.).

Istota rozpoznawanej skargi nadzwyczajnej sprowadza się do ustalenia, czy Sąd Okręgowy w L. zastosował obowiązujące zasady ustalania odszkodowania oraz czy kwestia dokonania częściowej naprawy samochodu przez poszkodowanego, a następnie dokonanie sprzedaży tego samochodu ma znaczenie przy ustalaniu wysokości odszkodowania. Zajęcie stanowiska w powyższym zakresie ma kluczowe znaczenie dla zapewnienia powodowi skutecznej ochrony, ponieważ pozostaje w bezpośrednim związku z wysokością odszkodowania przysługującą powodowi od pozwanego będącego ubezpieczycielem sprawy kolizji drogowej,

Po pierwsze, Prokurator Generalny zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP czyli prawa do równego traktowania przez władze publiczne.

Zarzut naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji RP nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ Prokurator Generalny nie wyjaśnił w jaki sposób doszło do naruszenia prawa do równego traktowania przez władze publiczne w kontekście okoliczności rozpoznawanej sprawy. Wniesiona skarga nadzwyczajna nie zawiera uzasadnienia w tym zakresie, dlatego wobec niewskazania przez skarżącego, na czym polega naruszenie art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, zarzut ten nie mógł być rozpoznany.

Po drugie, Prokurator Generalny zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażące naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 i 2

k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. oraz art. 6 k.c. w zw. z art. 363 § 1 i 2 k.c.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego słusznie wskazuje się, że w celu dokonania oceny czy doszło do rażącego prawa, należy wziąć pod uwagę następujące kwestie: wagę naruszonych norm, stopień ich naruszenia oraz ujemne skutki dla stron postępowania – oceniane łącznie (wyroki Sądu Najwyższego z: 8 maja 2019 r., I NSNc 2/19; 30 czerwca 2021 r. I NSNc 179/20; 24 listopada 2021 r., I NSNc 66/21).

Odnosząc powyższe do rozpoznawanej sprawy, Sąd Najwyższy uznał, że podnoszone przez skarżącego zarzuty są uzasadnione, sąd orzekający rażąco naruszył przepisy prawa materialnego, co do zasad ponoszenia odpowiedzialności odszkodowawczej przez ubezpieczyciela sprawcy kolizji drogowej.

Przyjmuje się, że odpowiedzialność odszkodowawcza uzależniona jest od wystąpienia zdarzenia, w wyniku którego doszło do powstania szkody. Pomiędzy zdarzeniem a wystąpieniem szkody musi zachodzić adekwatny związek przyczynowy (P. Sobolewski, *Komentarz do art. 361 Kodeksu cywilnego* (red.) K. Osajda, wyd. 2021, Legalis).

Przepisy art. 361 i 363 k.c. określają fundamentalne zasady ustalania i ponoszenia odpowiedzialności odszkodowawczej.

Zgodnie z Kodeksem cywilnym zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.). W braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 2 k.c.). Natomiast naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu (art. 363 k.c. § 1 k.c.). Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili (art. 363 k.c. § 2 k.c.).

Celem odpowiedzialności odszkodowawczej, jest co do zasady ustalenie odszkodowania za szkodę majątkową w pełnej wysokości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zgodnie przyjmuje się, że dla powstania odpowiedzialności odszkodowawczej kluczowy jest moment powstania szkody w postaci uszkodzenia pojazdu w wyniku kolizji drogowej. Obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela sprawcy kolizji drogowej powstaje z chwilą wyrządzenia poszkodowanemu szkody i „nie jest uzależniony od tego, że poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał go naprawić” (uchwała Sądu Najwyższego z 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01; uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17 maja 2007 r., III CZP 150/07). Orzecznictwo Sądu Najwyższego nie pozostawia wątpliwości, że prawo do odszkodowania przysługuje poszkodowanemu w wyniku kolizji drogowej, który dokonał naprawy pojazdu w części lub w całości, czyniąc w ten sposób nakłady na swój majątek. Poniesione koszty nie mają wpływu na zakres przyznanego odszkodowania (uchwała Sądu Najwyższego z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00). Rozmiar dokonanych napraw i poniesionych w związku z nimi kosztów nie ma zasadniczego wpływu na sposób ustalania wysokości odszkodowania (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/01). Podobnie rzecz się ma ze sprzedażą pojazdu, która również nie ma wpływu na zakres przyznanego odszkodowania (wyrok Sądu Najwyższego z 8 marca 2018 r., II CNP 32/17). Okoliczność skorzystania przez poszkodowanego z przysługującym mu jako właścicielowi pojazdu prawa do naprawy, choćby tylko częściowej lub sprzedaży tego pojazdu, nie ma wpływu na odpowiedzialność ubezpieczyciela oraz ustalenie rozmiaru należnego powodowi odszkodowania.

Odnosząc powyższe do rozpoznawanej sprawy, odpowiedzialność odszkodowawcza ubezpieczyciela powstała w momencie kolizji drogowej, w wyniku której pojazd należący do powoda został uszkodzony. Kierując się zasadą pełnego odszkodowania, rozmiar i zakres odszkodowania należało ustalić według stanu poprzedzającego kolizję drogową, biorąc pod uwagę zakres uszkodzeń pojazdu oraz ich przewidywany koszt naprawy. Okoliczność naprawienia uszkodzonego pojazdu oraz późniejsza sprzedaż nie mają wpływu na rozmiar i sposób ustalenia odszkodowania. W konsekwencji należało przyjąć, że Sąd Okręgowy w L. dokonał

błędnej wykładni art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. poprzez uzależnienie wysokości odszkodowania od okoliczności częściowego naprawienia uszkodzonego pojazdu, pozbawiając w ten sposób powoda prawa do pełnego odszkodowania.

Sąd Najwyższy uznał zarzut rażącego naruszenia art. 6 k.c., art. 361 § 1 i 2 w zw. z art. 361 k.c. za uzasadniony. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na tej stronie postępowania sądowego, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Przywołany przepis stanowi jedną z fundamentalnych zasad prawa cywilnego. Zasada ta rozstrzyga, która ze stron postępowania jest zobowiązana do udowodnienia przywołanego faktu, który wywołuje określone skutki prawne. *A contrario* określa, kogo obciążą skutki nieudowodnienia takiego faktu (P. Nazaruk, *Komentarz do art. 6 k.c.* [w:] J. Ciszewski, P. Nazaruk (red.) *Kodeks cywilny. Komentarz*, LEX, teza 2). Treść art. 6 k.c. wskazuje, że ciężar dowodu wykazania prawdziwości faktu, spoczywa wyłącznie na jednej stronie procesu – na tej, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Do naruszenia art. 6 k.c. dochodzi wtedy, gdy sąd orzekający przerzuci ciężar dowodu ze strony zobowiązanej do udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, na inną stronę (wyroki Sądu Najwyższego z: 6 października 2010 r., II CNP 44/10; 30 września 2020 r., IV CSK 671/18 wraz z przytoczonym tam orzecznictwem). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w przypadku sprzedaży pojazdu poszkodowany może skutecznie dochodzić ochrony swoich praw, jeżeli wykaże zaistnienie zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową i wysokość hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu. W takim przypadku ciężar dowodu, że tak obliczone odszkodowanie w indywidualnych okolicznościach sprawy przekracza wysokość szkody obciąża pozwanego, a nie powoda (wyrok Sądu Najwyższego z 8 marca 2018 r., II CNP 32/17).

W rozpoznawanej sprawie bezspornym jest, że to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie tj. zdarzenia wywołującego szkodę (kolizja drogowa z 8 czerwca 2013 r.) i wysokość kosztów naprawy pojazdu (prywatna wycena kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu). W związku z tym to pozwany, a nie powód powinien udowodnić zasadność swoich twierdzeń oraz wykazanie okoliczności pozbawiających powoda prawa do

odszkodowania. W konsekwencji Sąd Okręgowy w L. błędnie przerzucił ciężar dowodu z pozwanego na powoda.

Bezspornym jest, że Prokurator Generalny wniósł skargę nadzwyczajną po upływie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego nakazu zapłaty, co w myśl art. 115 § 2 u.SN powinno stanowić podstawę do stwierdzenia wydania zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa, mając na uwadze zasadę trwałości prawomocnych orzeczeń sądowych. Bezspornym jest również, że w rozpoznawanej sprawie doszło do rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego przez sąd orzekający, co w konsekwencji pozbawiło powoda właściwej ochrony sądowej i możliwości skorzystania z przysługujących mu praw. Na klauzulę demokratycznego państwa prawa, wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP, składa się szereg zasad i gwarancji konstytucyjnych, w tym zasada ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa czy zasada bezpieczeństwa prawnego jednostki. Powyższe zasady mają zastosowanie zarówno na etapie stanowienia, jak i stosowania prawa. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że jeżeli określone „instytucje prawne nie budzą wątpliwości co do ich rozumienia, a jednocześnie istnieje ustalona i niekwestionowana linia orzecznicza w określonym zakresie, która nie narusza konstytucyjnych zasad i wartości, a umożliwia realizowanie wolności i praw człowieka, wówczas naruszeniem zasady pewności prawa, a tym samym zasady lojalności, będzie takie działanie organu stosującego prawo, które jest wbrew określonej wykładni” (wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 2021 r., I NSNc 150/20).

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy uznał, że wydanie orzeczenia na podstawie art. 91 § 1 u.SN, pomimo upływu pięcioletniego terminu od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego wyroku, jest uzasadnione i w związku z tym uchylił w całości zaskarżony wyrok wydany przez Sąd Okręgowy w L. 30 grudnia 2014 r., sygn. II Ca (...), przekazując sprawę do ponownego rozpoznania.

O wzajemnym zniesieniu kosztów postępowania wywołanego wniesioną skargą nadzwyczajną Sąd Najwyższy orzekł na podstawie z art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN.

